

Dziedzictwo ikony – wystawa w Otwartej Pracowni

W piątek, 4 sierpnia wziąłem udział w wernisażu wystawy „Wschód – Zachód. Malarstwo Danylo Movchana i Władysława Podrazika” w krakowskiej *Otwartej Pracowni*. To trzecia wystawa z cyklu „Jesteśmy namaszczeni” w tej niekomercyjnej galerii. Nazwa cyklu nawiązuje do wypowiedzi Jerzego Nowosielskiego na temat Otwartej Pracowni, założonej przez jego uczniów w 1995 roku.



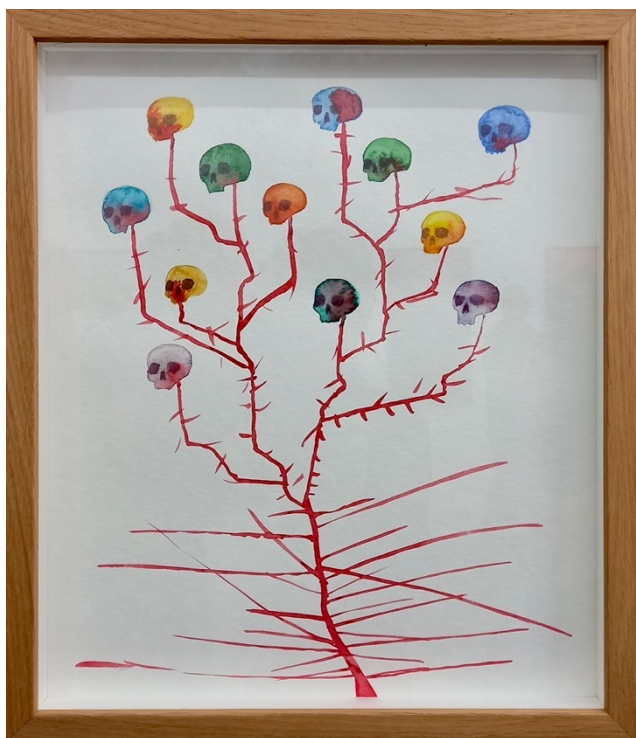
Prace Danylo Movchana, akwarele na papierze

Obecna wystawa zawiera prace dwóch artystów, reprezentujących tytułowy Wschód i Zachód. W pierwszym przypadku to urodzony we Lwowie w 1979 roku Danylo Movchan (Данило Мовчан; zachowuję oryginalną pisownię organizatorów wystawy, chociaż sam pewnie używałbym polskiej transkrypcji Danił Mowczan), a w drugim pochodzący z Podkarpacia i urodzony w 1953 roku Władysław Podrazik. Zapewne nieprzypadkowo obrazy artysty z Ukrainy zajmują głównie wschodnią ścianę galerii, a artyści z Polski – zachodnią. Prace obu twórców łączy mniej lub bardziej bezpośrednie nawiązanie do prawosławnych ikon. Różni je technika – w pierwszym przypadku mamy do czynienia z niewielkimi akwarelami malowanymi na papierze, a w drugim – dużymi olejnymi obrazami na płótnie.

Niestety ukraiński artysta nie mógł zjawić się na wernisażu z powodu trwającej w jego kraju wojny. W jego imieniu wypowiadają się m.in. kurator wystawy Ignacy Czwartos oraz Krystyna Czerni, krytyczka i historyczka sztuki,



Ignacy Czwartos i Władysław Podrazik. W tle prace tego ostatniego



Danylo Movchan, *Kwiaty z Ukrainy*, 2022



Danylo Movchan, *Migracja*, 2022



Danylo Movchan, *góra: Patriarch Kirill*, 2022,
dół: *Rosyjski ikonostas*, 2022

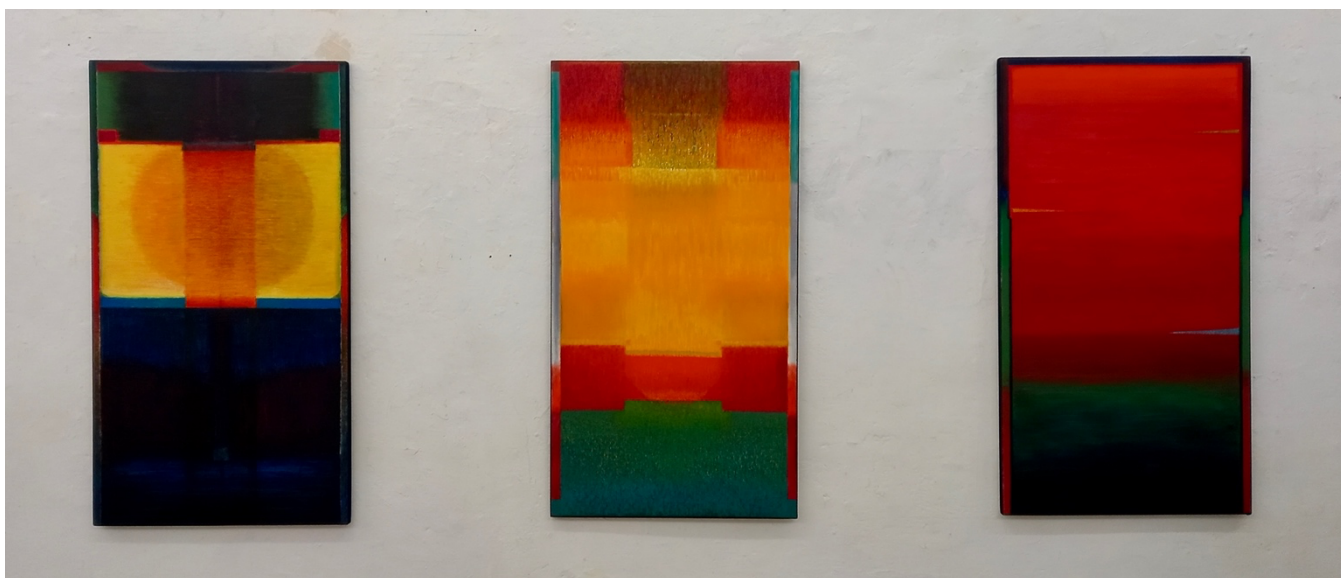
znawczyni sztuki sakralnej., w tym prac Jerzego Nowosielskiego. Z ich wypowiedzi dowiadujemy się, że na froncie obecnej wojny z rosyjskim agresorem zginął młodszy brat Danylo Movchana. Nie jest więc przypadkiem, że pokazywane na wystawie prace artysty są mocno emocjonalnie związane z wojną w Ukrainie. Krystyna Czerni trafnie zauważa, że wystawiane akwarele łączą dramatyczny przekaz z lekkością formy. Prace ukraińskiego artysty są rzeczywiście przejmujące, ale też, moim zdaniem, po prostu znakomite.

Estetyka prac Danylo Movchana ma wyraźnie korzenie w sztuce pisania ikon, podobnie jak i twórczość cichego patrona wystawy Jerzego Nowosielskiego. Wcześniejsze prace ukraińskiego artysty jeszcze dosłowniej nawiązują do ikon bądź są po prostu takimi sakralnymi obrazami. Warto zauważyć, że Danylo Movchan studiował na wydziale sztuki sakralnej Lwowskiej Narodowej Akademii Sztuk Pięknych.

Ikoniczne źródło mają też niewątpliwie pokazane na wystawie obrazy Władysława Podrazika, absolwenta wydziału malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, ucznia Jerzego Nowosielskiego. Wystawione obrazy z cyklu „Epifania” (czyli *objawienie się*) zdają się mi być inspirowane dziełami Marka Rothko i Jerzego Nowosielskiego, jakkolwiek mniej w nich minimalizmu pierwszego z nich, a kolory, zapewne celowo, bardziej dosłownie niż u drugiego z mistrzów nawiązują do barw tradycyjnych ikon.



Danylo Movchan

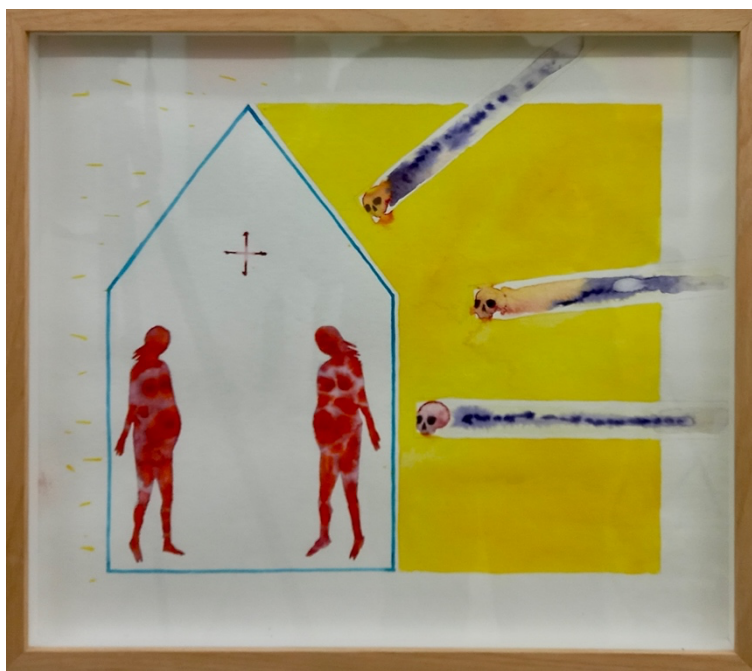


Władysław Podrazik, prace z cyklu *Epifania*, olej na płótnie

Wzruszające było krótkie wystąpienie polskiego twórcy. W kontekście wojny w Ukrainie, łamiącym się głosem mówił o „głębi zła jaka jest możliwa na świecie”. To cudowne, że istnieją jeszcze ludzie pełni empatii dla bliźnich.

Otwarta Pracownia powstała przed laty jako miejsce spotkań młodych artystów. Niepokoi mnie nieco, że słabo widać tu dopływ świeżej krwi, bo nawet wystawiany obecnie Danylo Movchan to czterdziestoczerolatek. O tym, że warto pokazywać tu młodych świadczy przykład Ewy Juszkiewicz, która już po wystawie w Otwartej Pracowni¹ zrobiła wielką międzynarodową karierę.

Wygląda też na to, że stowarzyszenie *Otwarta Pracownia* po odejściu kilka lat temu części jego współzałożycieli, w tym Jerzego Hanuska i Bettiny Bereś przekształciło się w zbrojne ramię konserwatystów. Oczywiście rodzi się pytanie czy coś złego jest w samym fakcie bycia artystą konserwatywnym i czy tacy artyści nie mają prawa zrzecząc się by promować swoją twórczość i artystyczne działania im podobnych? W czasie niedawnej dyskusji Maszy Potockiej z Andą Rottenberg, której miałem okazję się przysłuchiwać, ta ostatnia stwierdziła, że „artysta by przekroczyć obowiązujący paradygmat nie może być konserwatywny”. Ale, z kolei, czy każdy współczesny twórca musi przekraczać obowiązujące paradygmaty? Odpowiedzią może być twórczość artystów związanych obecnie z Otwartą Pracownią. Ich często figuratywne malarstwo prezentuje jednak dobrą klasę – podobają mi się niby zwyczajne, ale jednak magiczne krajobrazy Krzysztofa Klimka²



Danylo Movchan, *Szpital*, 2022

i przejmujące wnętrza Beaty Stankiewicz^{3,4}, czy zbiorowe portrety pędzla Ignacego Czwartosa⁵, mimo że nie zgadzam się z ich ideowym przesłaniem. Staram się też zrozumieć potrzebę religijnej ekspresji części wystawianych tu artystów, jakkolwiek sam tego rodzaju wzruszeń nie podzielam. Warto jednak podkreślić, że artyści Otwartej Pracowni nie osuwają się w patriotyczno-religijny kicz, tak dobrze pokazany przed laty na prześmiewczej wystawie „Nowa sztuka narodowa” w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie⁶. Wydaje się,

¹ http://jajszczyk.pl/wp-content/uploads/A_Jajszczyk_Otw_Prac_E_Juszkiewicz_03_2011.pdf

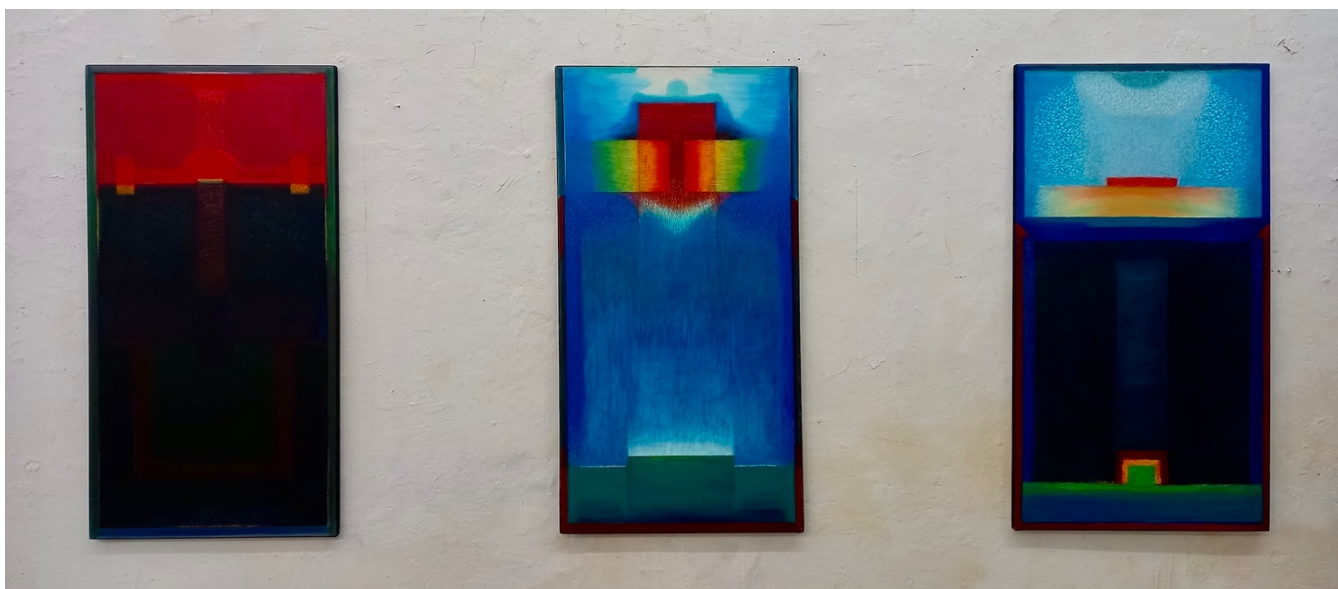
² http://jajszczyk.pl/wp-content/uploads/Klimek_30_05_2019_AJ.pdf

³ http://jajszczyk.pl/wp-content/uploads/A_Jajszczyk_Zwyczajna_Polska_10_2022.pdf

⁴ http://jajszczyk.pl/wp-content/uploads/A_Jajszczyk_relacja_Beata_Stankiewicz_Common_Life_11_2015.pdf

⁵ http://jajszczyk.pl/wp-content/uploads/A_Jajszczyk_Wystawa_I_Czwartosa_03_2018.pdf

⁶ http://jajszczyk.pl/wp-content/uploads/Nowa_Sztuka_Narod_13_07_2012_www.pdf



Władysław Podrazik, prace z cyklu *Epifania*, olej na płótnie

że Otwarta Pracownia stanowi niezłe uzupełnienie tego co w zakresie sztuki współczesnej oferują w Krakowie duże galerie publiczne, jak MOCAR, Bunkier Sztuki, Galeria CENTRUM Nowohuckiego Centrum Kultury czy, w pewnym stopniu, także Muzeum Narodowe. Oczywiście znaczącą rolę odgrywają również galerie prywatne, jak *Galeria Starmach* czy *Apteka* Alka Janickiego na Podgórzu. Nie wspomnę już o galeriach czysto komercyjnych.



Danylo Movchan, *Połączenie*, 2022

Osobnym problemem, w przypadku Otwartej Pracowni, jest pomieszczenie samej galerii – wilgotne i zagrzybione. Szkoda, że miasto, do którego należy kamienica nie potrafi zadbać o ważne jednak miejsce na jego kulturowej mapie. Być może chodzi o to, że jak mi powiedział jeden z filarów Otwartej Pracowni, wyobraźnia władz Krakowa zatrzymała się na Stanisławie Wyspiańskim.

Kraków, 4.08.2023

Tekst i zdjęcia: Andrzej Jajszczyk



Galeria Otwarta Pracownia